



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 5. Stycznia.
Mowa JP. Mniszcha Mariżalka W. K.
w dzień Nowego Roku 1793. na Po-
koiach miana, w tych się zawierała
ślowach:

Nayias: Królu Panie Nasz Miłośnicy! Rok
po Roku, kres zamierzony czasem skazuje;
miliają Wieki, i pokolenia: szczęśliwy kto po-
glądając na przeszłość, widzieć może, znaczo-
ne tey ślady, i prawami Cnoty.

Takie W. K. Mości będzie uczucie, ta-
kie Jemu, od współczesnych będzie zaświad-
czenie.

Kolejne chwile Panowania Twego, Królu
Nayias: wysławily Ci różne nie raz widoki;
tkwił jednak nie wzruszenie w Polakach Duch
Wolności, i gdy tey ręka wienczyła Twe skro-
mie, tey głos wroził zawsze, że usprawi-
dliwisz powołanie Twoie; inaczej niechcisz nam
Krolować, jak dzielnością opiekę, inaczej nie-
możemy Ci zawdzięczać, jak poręką ufności;
i tać to zaleta, Twe wślawi Berło, modz nie
błaskiem Tronu, bo ten Obywatela nie razi,

ale modz wylewem serca, bo ten Obywatela znie-
wala.

Narody dzięki Niebom składają, gdy im
dobrego dozwalą Króla! Nałże te są życzenia,
te proźby, aby nam iak naydlużey najlepszego
zachowały Oyca: iam non possumus, nisi Opti-
mum ferre.

Z Paryża dnia 11. Grudnia. Za-
pytania Ludwikowi na Sessyi dnia 11.
zadane, y iegoż Odpowiedzi na nie,
podług Żurnalu Paryskiego, były na-
stępniące:

Przydujący. Ludniku, Lud Francuski o-
skarża W. Pana, że Spiknienia liczne na wpro-
wadzenie Tyranii y obalenie Wolności udział-
teś. Dnia 10. Czerwca R. 1789. nastąpił na
Naywyższą Udzielność Narodową, zawieszając
czynność Reprezentantów, y gwałtem rozpę-
dzając ich z miejsca Sessyi?

Odpowiedz. Wtedy na ten przypadek za-
dnego ielzcze niebyło Prawa.

Przydujący. Dnia 15. Czerwca Roku
1789. opasał Reprezentantów Ludu Woykiem, da-

Jeś-im Deklaracyą, y kazaleś im się rozciechać?

Ludwik toż samo odpowiedział na to, co na Artykuł pierwszy.

Prezydency. Sciagnąłeś Armią do Paryża, y na W. Pana rozkaz, krew się lała?

Odpowiedz. Na ówczas ruszenie Wojska było w mocy moiej, y rozlew krwi niebył moim zamierzeniem.

Prezydency. Zwiłdzyłeś długo dopełnienie Praw względem znieśienia Poddania, Dzieńcin &c. Ociągałeś się długo od uznania Deklaracyi Praw; przywołałeś Reyment Flandryjski, y Warty podwoiłeś; dopuściłeś zelżyć Kokardę Narodową; powodem byleś do śmierci wielu Obywatelów w Werfalu przed przybyciem W. Pana do Paryża. Dówd tego naydnie się w Uwagach W. Pana pod datą 16. Września R. 1789. nad Dekretami sobie przełożonemi?

Odpowiedz. Rzecz tycząca się Kokardy Narodowej jest fałszywa. Czynienie Uwag nad Dekretami w moiej było mocy.

Prezyd. Na dniu 10. Lipca Roku 1790. wykonałeś Przyśięgę, której nie dotrzymałeś, rozdałeś Milliony na przekupienie Ludu, y wszelkiej Popularności użyłeś dla uciemnienia Wolności?

Odp. O co mnie tu wisiu, wszystko to wpada na czas przed przyjęciem Konstytucyi.

Prezyd. W Roku 1791. zamyślałeś ucieczką usunąć się, udałeś się przeto na Przedmieście S. Antoniego, y Pieniądze tam rozdałeś. Dnia 28. Lutego, zebrało się wiele Szlachty na Zamku Thuileries, dla zastronienia tej ucieczki zamierzoney?

Odp. Oskarżenie to jest nierozeznane. Zawsze miałem ukontentowanie w rozdawaniu Ludowi pieniędzy, lecz zamiaru złego w tym niemiałem.

Prezyd. Na dniu 21. Czerwca z fałszywym Paszportem uciekłeś, y właśnie pierwej obiecałeś Konstytucyjnemu Zgromadzeniu w Liście kazać do Eksekucyi przyprowadzić Prawa?

Odp. Względem tej Podróży, odzywam się ja do tego, co na ówczas Konstytucyjnemu Zgromadzeniu w tej mierze powiedziałem.

Prezyd. Byłeś powodem do Rzezi w Nancy zafszley. Gdy powróciwszy z Varennes, Suspendowany zostałeś, spiknienia się jednak niezaniechałeś; z W. Pana rozkazu na Pał Marsowym krew się lała?

Odp. Co się stało od dnia 14. Lipca Roku 1791. to zgola do mnie nie należy; wreszcie żadney o tym wiadomości niemam.

Prezyd. Przez przekupionych Pisarzów, Asygnały wprowiłeś w dykredyt, y bronileś Emigrantów, wielkie onym Summy wyliczając; nakłoniłeś Królów Węgierskiego y Pruskiego do zawarcia ugody w Pilnitz, dla przywrócenia W. Pana znowu nazad na Trón.

Odp. Skoro dowiedziałem się o tej Ugódzie, zaraz doniosem o niej. Wreszcie po Konstytucyi należało to do Ministrów.

Prez. Po Miałach Arles y Avenion, lała się krew Obywatelska. Wyłani tam od W. Pana Kommissarze pomnożyli tylko zamieszanie?

Odp. Kommissarze według Instrukcyi, które im dano, powinni byli się zachować. Gdy Ministrowie prezentowali mnie tych Kommissarzów, żadnego z nich nie znałem.

Prezyd. W Nimes, Montauban, y Gales, lała się krew Francuska, y żadnego kroku nieczyniłeś dla przytlumienia związków Kontra-Rewolucyi, aż do owego momentu, gdy Dufailiant z nią w Cevennes wybuchnął?

Odp. Te rzeczy do mnie nie należą; Ministrowie byli za to w Odpowiedzi; ja potrzebne im rozkazy dawałem na to.

Prezyd. Oplacałeś swoje Gwardye w Kolbena?

Odp. Skoro dowiedziałem się, że Leybgwardye zbierały się z drugiey strony Renu, sam przeszkoda byłem do opłacenia onych.

Prezyd. Bracia W. Pana ziednoczyli Emigrantów pod W. Pana Chorągwie. Niebronileś im tego pierwey, dopiero wtedy, kiedy już po czasie było. Dowód tego mamy w Bilecie pisanym do W. Pana od jednego z Braci, następujący treści: „Pisałem przez Poczte; my obadwa „jednym tylko tchniemy duchem, równą gor- „liwośćią jesteśmy na usługę jego ożywni &c. „

Odp. Żadnego Listu od Braci moich nieuznałem; y niewiem nic o tym Bilecie.

Prezyd. Armia przy końcu Listopada Roku 1791. złożona była tylko z 100,000. Żołnierzy, zaczęliśmy nie czuwać za bezpieczeństwem Kraju?

Odp. Dawałem Ministróm potrzebne rozkazy na przyspieszenie wybierania Rekrutów, E-taty były Zgromadzeniu przełożone, ieżeli omyłka iaka w tej mierze zaszła, tedy niemoja to jest wina.

Prezyd. Byłeś pochopem Wojsku do Dezercyi dla wydania tegoż Wojska Braciom swoim; to się pokazuje z Listu przez Toulangeon pisanego do Braci W. Pana. Do Obcych Dworów naznaczyłeś samych tylko Agentów wirolomnych, tak dalece, że niektórzy z nich stara-

Bene

li się nawet Woyłka *Austryackie* od Granicy *Tureckiej* odciągnąć ku okolicom *Renu*?

Odp: To jest fałsz.

Prezyd: Zapoznaś dałeś wiadomość o tym, że *Prusacy* są przed *Bramami* naszymi?

Odp: Ponieważ ja sam nie wiedziałem się przedzy o tym.

Prezyd: Na Ministra naznaczyłeś *Abancourta*, który Siostrzeńcem jest *Calonna*. Dopuszciles obnażenia naszych *Fortec*, y zabrania *Longwy*?

Odp: Nie wiedziałem, że *Abancourt* jest Siostrzeńcem *Calonna*. Obnażyć *Fortec* niekazałem, y podobnego kroku nie byłbym się dopuścił nigdy.

Prezyd: Zniszczyłeś Marynarstwo nasze, *Officerowie* dezertowali; *Urlopy* im wydawano?

Odp: Ile w mocy mojej było, wszystko uczynilem dla zatrzymania *Officerów*. Gdy *Zgromadzenie* żadnego *Dekretu* nieferowało, że *Minister Morski* stracił zaufanie *Narodu*; sądziłem więc, że go na tym stopniu zatrzymać mogłem.

Prezyd: Utrzymywałeś zamieszkania na *St. Domingo*; *Agenci* *W. Pana* wprowadzili tam rozruchy y *Arystokracją*?

Odp: Jeżeli *Ludzie* tacy wzniesili w *Ośladach* rozruchy, tedy to przeciwko moiemu rozkazowi stało się.

Prezyd: Kray wewnątrz przez *Xięży* zakłócony y zachwiany został; *W. Pan* dawał im *Protekcją*, y do *Biskupa de Clermont* powiedział: że przywrócisz *Katolicką Służbę* *Bołską*, skoro tylko dopniesz dawniejszej mocy twojej. *Gwardya* *W. Pana* dla niepatryotycznego postępowania jej, musiano odprawić, a jednak przez *W. Pana* została jeszcze opłacana?

Odp: Dopoty *Złoto* odbierała, dopóki znowu nie została umieszczona.

Prezyd: Zatrzymałeś *Gwardyę Szwajcarską* przeciwko zakazowi *Konstytucji*. W *Paryżu* *Kompanie* sekretne pod *Kommandą d'Agremont* etc. opłacałeś.

Odp: Robienie *Kontra-Rewolucji*, nigdy w myśli u mnie nie powstawało.

Prezyd: Miałeś podobne *Projekta* y wiele *Ośób* ofiarowało się *W. Panu* do uskatecznienia onych.

Odp: Jeżeli się to zdarzało, zawsze *Ośoby* takie od siebie odprawilem.

Prezyd: Nieutrzymywałeś poważenia dla *Narodu Francuskiego* w *Hiszpanii*, we *Włoszech*, w *Niemczech*, niedopominając się *satisfakcyi* za afronty *Narodowi* wyrządzone?

Odp: *Dyplomatyczna Korrespondencja* przeciwnie świadczy.

Prezyd: Dnia 10. *Sierpnia* około godziny 5. ranney musztrowałeś *Szwajcarów*, y ci na *W. Pana* rozkaz, najprzód dawali ognia.

Odp: *Urzednicy Muniypalni* byli przy mnie; *Zamek* niebezpieczeństwem był zagrożony; ja byłem *Zwierzchnością Konstytucyjną*, musiałem więc *Zamku* bronić.

Prezyd: Na owym dniu lała się krew na *W. Pana* rozkaz?

Odp: To niepodobna; ja tego niekazałem.

Prezyd: Czy nie zleciłś *Septeuilowi*, ażeby on handlował *Zbożem*?

Odp: Nic niewiem o tym.

Prezyd: Dla czego nie *Sankcyonowałeś* *Dekretów* przeciwko *Xiężom Nieprzyjacięłym*, y względem *Obozu* przy *Paryżu*?

Odp: Ponieważ *Konstytucja* dała mi *Prawo* na to.

Z *Bazyli* dnia 10. *Grudnia*. Pod *protekcją* y *obroną* *Oreża Francuskiego*, teraz y *Mieszkańcy Biskupstwa Bazylejskiego* na *Zamku Porentrui* za *Wolnych* y *Niepodległych* ogłosili się *Obywatelów*, y swemu odtąd *Zwierzchnemu Panu*, to jest *Biskupowi Bazylejskiemu* wyznaczili *Penfii* dożywotniey 6.000. *Talarów*; każdemu zaś z *Kanowników Katedralnych* po 300. *Talarów* uchwalili.

Z *Sztokholmu* d. 20. *Listop.* *Posel Rosyjski* *Hrabia de Stackelberg* naydujących się tu *Francuskich Emigrantów*, pod swoją wzięł *Protekcją*. *Dystyngwowański* między nimi są: *Hrabia de St. Priest*, y *Chevalier de Besugner*, którzy mieszkają w *Pałacu* *Posła* *rzeszonego*.

Od *Niższej Elby* d. 17. *Grudnia*. *Listy* z *Amsterdamu* pod dniem 11. *Grudnia* donoszą, że do *Uliensing* *Flakdra Angielska* zawinęła.

Z *Manheimu* dnia 13. *Grudnia*. *Wczora* przyciągnęło tu 3.000. *Woyłka* z *Bawaryi* z znaczną *Artyleryją*, a 4.000. *Zołnierzy Bawarskich* nadciąganie jeszcze. *Francuzi* zaczawszy od *Spiry* do *Moguncyi*, stoia nad lewym brzegiem *Renu* w oddzielnych *Korpusach*, y cale blisko przed tutejszą *For-*

tecą; przeto dziś dano rozkaz Inżynierom na obferwowanie tych Baterji, które zaczęto fypać przed Fortecą naszą.

Z Trewiru dnia 9. Grudnia. Dziś *Francuzi* podstąpili znowu ku naszej Miałtu, y teraz właśnie około godziny 5. po południu huczenia harmat słyść się dała w stronie ku *Pellingen*. Wszyscy tu w wielkim są krzątaniu się. Wojska tuteysze z pośpiechem ruszają za Miałto, dla spotkania się z Nieprzyjacielem.

Raniony *Austryacki* Generał *Hrabia de Starray*, nayduie się teraz w *Kolonii*. W obu ramieniach znaczne od kul harmatnych ma kontuzye; wszakże jest nadzieia, że do zdrowia znowu zostanie przywrócony.

Z Wiednia dnia 4. Grudnia. Cesarz Jmć w Liście pisany do *Stanów Węgierskich*, zanosi Rekwizycyę, ażeby 5,000. Rekrutów y 1,000. koni na ostatnim Sejmie do stawienia uchwalonych, niezwłocznie teraz były przystawione; zachęca oraz w tymże Liście *Stany* namienione, ażeby ze wszelką troskliwością y pośpiechem starali się kompletować y do Marszu przysposobić *Węgierskie* Wojska Narodowe, które, (jak Cesarz Jmć w Liście tym wyraża) składają *Sitę Główną* y *Czoło* Armii jego.

Z Turynu dnia 29. Listopada. Wojska nasze odebrały znowu nazad *Francuzom* Miałto *Sospello*, y Generał *Strasoldo* z Korpusem Wojska *Niemieckiego* y *Milicyi* Kraiowej od 5000. Żołnierzy zupełne zwycięstwo nad *Francuzami* odniósł. *Francuzi* stracić mieli 400. ludzi swoich. Nasze Wojsko zdobyło 4. harmaty y 2. Chorągwie. Zburzenie przez *Francuzów*, Miałta *Oneglia* roziały umysł Ludu do tego stopnia, że cały Kray teraz uzbraia się.

W Sardynii Obywatele tamedzni, podobnemi tchną Sentymentami przeciwko *Francuzom*, wszystkie Klasy Mieszkańców *Sardynii* przystawiają pieniądze, Zboże, Wojsko, konie &c: na obronę Kraiu. Rozumieją, że jedna *Sardynia* wystawi do 30,000. Wojska, gdyby ją miano napastować.

Z Rzymu dnia 1. Grudnia. Z *Neapolu* donoszą, że tam po rozmaitych częściach Miałta uformowało się Korpus od 20,000. ludzi z Szlachty y Mieszczan. Na Królewski także rozkaz, wszystkie harmaty, wszystkie Baterje pływające, y wszystkie Baty Pułkarskie urządzaia, wszystkie Okręty Wojenne y Fregaty uzbraiaia, potrzebną liczbę Maytków zaciagaia, y w powłzeczności mówiać, całą Potęgę tak Lądową iak y Morską kompletua, y sposobem Woijnym na obronę Nadmorskich brzegów y całego Kraiu oporządzaia.

Z Hagi dnia 15. Grudnia. Wczora niespodziewana doszła tu wiadomość, że *Francuzi* z Armią przeznaczoną do wtargnienia do Kraiów *Pruskich* w *Cyrkule Westfalskim* leżących, obroci-li Marsz przez *Holenderskie Territorium* przy *Ventoo*, bez zgłoszenia się nawet do nas o wolny przechod. Zdanie się właśnie, że *Francuzi* umyślnie dopuszczają się takich kroków, w tym iedynie zamierzeniu, że wzniecić chcą zatargi z Rzpltą naszą.

Z Mastrycht donoszą, że cięższa Artylerya *Francuzów* w nocy z dnia 11. na 12. z *Leodium* ruszyła daley, y że na dniu 12. o 3. mile od *Mastrycht* widziana była.

Głoszą tu, że 20,000. *Prusaków* z okolicy *Koblentz* pomałzernie do *Westfalii*, dla załlonienia tam *Prowincyi* do *Króla Pruskiego* należących.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 5. Stycznia. Z okazji podanego od nas wiadomego do Nayaśnieyszej Konfederacyi Generalney Memoryału, podobałofię Autorowi *Korrespondenta Warszawskiego* w swoim ostatnią razą wydanym piśmie, różne inwektywy y Sarkazmy na nas wylać; na które nayskuteczniej odpowie następujący Artykuł z Grodna.

Z Grodna dnia 29. Grud: Dnia 27. tego Miesiaca, na Sefsyi Konfederacyi Generalney, czytano Memoryał Przełożonego nad *Gazetą Warszawską* przeciwko Autorowi *Korrespondenta Warszawskiego*; tudzież, doniesiono Artykuł w tymże *Korrespondencie* pod Num: 100. pod Tytułem *Galicja* znajdujący się, y wiele fałszu krzywdzącego Oyczyznę Naszą w sobie zawierający. Zaczyn Nayaśnieysza Generalność poruczyła JP. Marszałkowi Konfederacyi Generalney, aby zalecił Policji *Warszawskiej* zakazanie dalszego Drukowania *Korrespondenta Warszawskiego*; oraz, ażeby Autor tegoż Pisma, za wyżej wspomniony Artykuł z *Galicji*, był do Sądow Marszałkowskich zapozwany y ukarany. Przytym też poruczono Xiążęciu Jmci *Masalskiemu* Biskupowi *Wileńskiemu*, żeby tegoż Autora *Korrespondenta Warszawskiego*, iako swego Plebana, natychmiast z *Warszawy* rewokował na mieysce swego Parafialnego Kościoła w *Nowym Dworze* pod *Grodnem* zostającego (*).

Tegoż Dnia Konfederacya Generalna dawała Publiczną Audyencyą JJ. PP.

(*) W wyżej wyrażonym Artykule pod Tytułem z *Galicji* w *Korrespondencie Warszawskim* położonym, same tylko fałsze są umieszczone. Fałsz, że iakoby zwykle Reymenty w *Polsce* teraz znoszone. Fałsz, że czynią się takie Dezercye lub Emigracye, iak w owym Artykule opisano &c. Co za dziw, że Autor *Korrespondenta Warszawskiego*, ten Artykuł wydrukował, gdy on dawniey śmiał w swym Dziele wydrukować ow beczny *Paszkwil* na teraznieyszą Nayaśnieyszą Konfederacyą Generalną, pod Tytułem: *O Rokoszu pod Targowicą*. Początek tego haniebnego *Paszkwila* położył on pod Num: 34. dnia 19. przeszlego Lipca, a koniec śmiało Kontynuował w następym Num: 35. dnia 21. tegoż przeszlego Lipca, a to ieszcze zalecając Publiczności, iż to Pismo jest Ciekawe y Mocne. Procz Praw Narodowych, przez samo Sumnienie niegodzi się na nayspartykularnieyszego Człowieka drukować *Paszkwile*, a dopiero na tak wysokie y na tak wysokim Dostoieństwie zostające Osoby. Jak teraz powróci ten *Korrespondenta Warszawskiego* Autor do swej Plebanii, będzie miał pogodną y potrzebną parę do czytania *Teologii Moralney*, mianowicie o *Paszkwilach*.



PP. Putkamerowi Ciwunowi Xstwa Zmudzkiego Marszałkowi Konfederacyi Woiewodztwa Mińskiego, y Węclawowiczowi Konfylliarzowi Konfederacyi Powiatu Rzczyckiego, iako Delegowanym *respectiue* od swoich Woiewodztwa y Powiatu; którzy po wybornych Mowach (wyrażających winną Reko-gnicę N. Generalności, w celu nieodstępny z nią trwania w jednymże Duchu y uślowaniu o dobro Rzpltey) oraz po odebraney odpowiedzi od Xcia Jmci Sapielhy Kanclerza W. X. Litt: Marszałka Konfederacyi Generalney Litt: w Głosie ust poważnych godnym, zaproszeni zostali do posiedzenia teyże Sessyi, która się daley kontynuowała na uśtepie.

Wyznaczenie Konfederacyi Generalney Pofelstwa do Rzymu, w tych-
się zawiera słowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Obyga Złączonych Narodów. — Lubo już zlecila W. Malachowskiemu Kanclerzowi W. Kor: aby zapewnił Stolicę S. Apostolską o Sentymentach Rzpltey, pełnych zawsze uśzanowania, y Synowlkiego dla Niey posuszeństwa: chcąc jednak tym uro-
czyściey okazać, że wierna jest zawsze Religii, która wolność y swobody dawnych Polaków
gruntowała, umyśliła Pofelstwem zapewnić jego, Świętobliwość: że wszelkie uślowania swoje lo-
żyć będzie, aby wywróconą Wolność podnosząc, y przywracając Rzpltą Wolną y Niepodległą,
Wiarę Świętą tym Świętnieyszą, że od Wolnych wyznawaną, najmocniej zapewnić y ube-
spieczyc mogła. Na ten koniec nominuje Przewielebnego w Bogu Jmci Xiedza Sierakowskiego
Biskupa Prusnianskiego Konfylliarza Konfederacyi swojej, y onegoż w Pofelstwie do Rzymu wy-
stać posłanawia. Dan w Grodzie na Sessyi Konfederacyi Generalney Obyga Narodów Dnia Pię-
tnastego Decembra, Tyśiąć Siedemset Dziewiędziesiąt Drugiego Roku.

Z Frankfurtu dnia 17. Grudnia. Podług Listów z Manheymu, Fran-
cuzi w okolicy tameczney zgromadzeni, cofaia się wtęcz przez Miasto Spi-
rę. Domyślamy się więc, że wiele Austryackiego Woyska musiało przybyć
do Bryzgowii, ponieważ Francuzi zabieraia z sobą y Kule y Bomby, y na-
zad prowadzą. Dziś żwawą Kanonadę slyszano tu od strony Moguncyi.
Król Pruski nayduie się tu w Frankfurcie, a Landgraf Hesse-Kasselski w
Hanau.

Z Paryża dnia 10. Grudnia. Z Listów Generała Custine y z donie-
sień innych, miało się to pokazać, że Mieszkańcy y Magistrat Miasta Frank-
furtu nad Menem załatwili Nieprzyjaciółom Rzpltey Francuskiej Wstęp do
Miasta, y że Generała Custine y Armia jego po Nieprzyjacielsku napasto-
wali; zaczym Rada Wykonawcza kazała Deputowanych Miasta Frankfurtu,
którzy tu przybyli względem Kontrybucyi od Generała Custine na nich
nałożoney, tymczasem pobrać do Aresztu, y ściśle ich dopilnować.

Na dniu 27. Listopada, Deputowani y Reprezentanci Stanów Wolnych
Biskupstwa niegdy Bazylejskiego na Zamku w Porentrui (Bruntrut) ziedno-
czyli się na Konstytucyine Zgromadzenie Narodowe; rzekli się swoich Zwią-
zków z Rzeszą Niemiecką y z Biskupem, y deklarowali się Rzeczpospolitą
Wolną y Niepodległą, pod imieniem Rzeczpospolitey Rauracyeńskiej. Re-
prezentanci tey Rzeczpospolitey nowej, kazali Kommendantowi Francu-
jskich Woysk oznaymić o zapadłej tey ich Konstytucyi nowej, reklamując
przytym uskutecznienia Dekretu pod dniem 14. Listopada. Na tym funda-
mencie Rada Wykonawcza potrzebne posłała Ordynanse, końcem zabezpie-
czenia dla Rzeczpospolitey Rauracyeńskiej naydzielniejszygo wsparcia y sil-
ney Protekcyi Braterskiej od Rzeczpospolitey Francuskiej. Ta nowa Rzecz-
pospolita Rauracyeńska, iak trudna jest do wymówienia, tak trudniejszy
podobno będzie do utrzymania się.

Z *Nizza* donoszą pod dniem 19. Listopada, że *Piemontczycy* y *Nieprzyjacielskie Woyska* popełnili najsroźsze przeciwko *Francuskim* *Jeńcom* okrucieństwa. Gdy *Woyska* nasze zabrawszy znowu *Miasto Sospello*, do niego weszły, zastały tam przyćwiekowanych jednego *Kapitana* y jednego *Dobosz* *Reymentowego*, na *Wolności Drzewie*, pierwsi tam przez nas zastrzelenym.

Z *Paryża* d. 14. *Grud.* Gdy na dniu 11. *Prezydent Miasta Paryża* przyjechał do *Temple* po *Ludwika XVI.* dla stawienia go u *Kratak Naro: Zjazdu*, następującą do niego rzecz uczynił: „Prawo mnie zleca deklarować *Wpań*, że *Zjazd Naro:* czeka na przybycie jego do *Kratak*, „ia *W.Pana* tam zaprowadzę. „ Dalej *Sekretarz* czytał w *Izbie Ludwika*, słowa następujące: „*Dekret Naro: Zjazdu* pod dniem 6. *Grudnia* *Artykuł* piąty. *Ludwik Kapet* stawiony będzie u *Kratak Narodowego Zjazdu* dla dawania odpowiedzi na zapytania, i jakie *Prezydium* „iemu czynić będzie. „ Po tym czytaniu, pytał się *Ludwika Kapeta* *Prezydent*, czy chce schodzić na dół? Ociągał się na moment z odpowiedzią *Ludwik*, y rzekł: „*Niezwie* się *Ludwik Kapet*; *Przodkowie* moi zwali się tym *Imieniem*, ale mnie nigdy ielzce tak nienazywano; „wreszcie skutek to jest owego postępowania, iakiego już od 4. *Miesiący* gwałtownie doznawszy, wytrzymuję. *Dziś* rano *Syna* meiego odemnie rozłączono, tey pociechy mnie pozbawiono. Od dwóch godzin czekałem już na *W.Pana*. „ *Prezydent* niedawny odpowiedzi na to, znowu go wezwał do schodzenia na dół. *Ludwik* zezwolił na to, zszedł z *Wieży*, wsiadł z *Prezydentem* y z dwoma *Municypalnemi* do *Karety*, y około godziny 1. po południu do *Zjazdu Narodo:* pojechał. Przybywszy do *Kratak Ludwik*, miał na sobie suknię żółtawą, kapelusza trzymał w ręku, zdawał się słuchać z uwagą, żadnego wzruszenia y niespokojności żadney po sobie niepokazywał, stał z początku przy *Kratkach*, dalej za pozwoleniem wsiadł, y na zadawane *Pytania* odpowiadał. Po *Interrogatoryach* zakończonych, prowadzono *Ludwika* do *Sali Deputacyney*, gdzie *kawalek Chleba* przysłał, y powiedział: że był ielzce naczczo. *Poczym* znowu wsiadłszy do *Karety* z *Prezydentem*, powrócił do *Temple*, gdzie około pół do 7. wieczórney przybył. *Ziadł* razem *Obiad* y *Wieczera*, która składała się z 6. *Kotlettów* y z *kawalka Ptastwa*. *Dwie Szklaneczki* białego wina, y *kilifszek* wina *Alikantu* wypił, y spać się położył.

Damy zaś Antoinette y *Elżbieta*, w wielkiej zostawały niespokojności, pytały się, czy *Ludwik* już powrócił. *Antoinette* (*Królowa*) chciała widzieć *swoiego Męża*; nalegała, ażeby *jej Syn* mógł oglądać *Oyca swego*. Gdy *Ludwika* od *Familii* jego rozłączono, *Madame Elżbieta* rozumiejąc, że go już prowadzą na śmierć, rzuciła się do nóg *Kommandanta Santerre* prosiąc, ażeby z nim pójść mogła razem.

Złośny stan *Ludwika*, ielze wrażenie sprawił na umysłach, aniżeli się spodziewali *Marat*, *Robertsperre*, *Chabot*, *Merlin*, *Bazire*. Pomimo tego, lękamy się jednak, ażeby *Partya* żądająca śmierci jego, zamiaru swego z łatwością do skutku nieprzywiodła. *Lud* będzie utyskiwał nad nieszczęśliwym *Ludwika* losem, zgani *Dekret* jego śmierci, ale żadnego może kroku dla wystrzymania *Ekzekucyi* jego nieuczyni.

Wielu *Osob* zdanie y życzenie było takie, ażeby *Ludwik* niebył uznawał *Zjazdu*, y ażeby zgola niebył odpowiadał. *Zda* się też, że taka jego była *Planta* pierwsza; ale zastraszono go, negocjowano z nim, y pokazano mu obietnice, z którymi igraszkę sobie czynić będą. *Co* ten domysł mocniej wspiera, jest to: że już o godzinie 10. ranney *Ludwik* miał ruszyć z *Temple*, a dopiero około godziny 1. aktualnie ruszył; że *Santerre* około godziny 11. galopenem przyleciał od *Temple* do *Zjazdu*, gdzie z *Prezydium* *Barrere* y z niektórymi z *Deputacyi* sekretnie konferował; poczym mu, iak głoszą, zlecenie dano, negocjować z *Ludwikiem*, y powiedzieć mu, że on (*Santerre*) ma rozkaz stawienia go albo w dobry sposób, albo gwałtem do *Narodo: Zjazdu*, y gdyby *Ludwik* nieuznawał *Zjazdu*, albo odpowiadać niechciał; tedy *Zjazd* wzdyganie się jego przyjmie za *Zeznanie*, y na miejscu zaraz go zdekretnie. Te powody miały *Króla* nakłonić do udania się do *Zjazdu*, y do odpowiadania.

Target y *Tonchet*, których *Ludwik* obrał sobie za *swoich Poradników* y *Obronców*, obadwa wymówili się y stawać niechcą.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 5. STYCZNIA R. 1793.

W Księgarni Gröllowskiej w Marywilu w Sali nad Bramą, znajduje się: (1) Kalendarz Polityczny dla Królestwa Polskiego y W. X. Litewskiego na Rok Pański 1793. podług Merydyanu Warszawskiego ułożony, w ordynar: oprawie Zł: 2. gr: 15. w dobrej Zł: 5. (2) Kalendarz dokładny Gospodarski ułożony podług Stylu Gregoryańskiego y Ruskiego na R. P. 1793. który jest Rokiem zwyczajnym mającym 365. dni, podług Merydyanu Warszawskiego dla Królestwa Polskiego y W. X. Lit. wyrachowany. Zł: 1. (3.) Kalendarz Scienny na Rok Pański 1793. z Pocztą gr: 24.

Dnia 7. y dnia 8. Stycznia odprawiać się będzie Aukcyana Lesznie w Kamienicy JP. *Jakopsonowcy* pod Cyrk: 4. Nrem 3. przez Michała Gröllę Auk: Uprzyw: na Rzeczy następujące, iako to: Kolałka, Zegarki Złote y Srebrne, Stoliki, Kantorek, Kanapa, Fuzye, Portrety, Kopiersztychy, Paraban z Firankami kitaykowemi, Miedź, Cyna, Lustra, Czuje, Futra, y inne różne Rzeczy, od godz: 2. po południu, aż do 6. wieczora.

Obwieszcza się Kredytorowie y Sukcesorowie, tudzież iacykolwiek Kompetitorowie, Prawa y Pretensye do Substancyi po niegdy JP. Elżbiecie Rudnickiej pozostałej mający, y mieć pretendujący; iż są do Urzędu Radziec: Miasta Leszna przy Warszawie, na Instancyą Ur: Instygatora tegoż Sądu Pozwem pierwszym Edyktałnym na d. 28. Mca Grudnia Roku 1792. wyizłym, Edyktałnie zapozwani; którzy za sześć Tygodni od daty Pozwu rachując, w zwyz wyrażonym Sądzie stawić się, Pretensye swe okazać, y Sprawy attentować powinni.

Ur: Maryanna Osmulka UUr: niegdy Jakoba y Katarzyny Brzezińskich Córka, po wziętym w Lublinie szlubie z Ur: Woyciechem Osmulskim przez lat blisko 4. przemieszkawszy, nayprzod przez tegoż Męża 5. lat nieprzytomnego opuszczona, za powrotem zaś jego po kilku Miesiącach w Łucku około Święta Narodzenia S. Jana w Roku 1781. pod pozorem szukania przez niego służby porzucona, użyta pilności wszelkich, nawet przez Proces z Konfyslorza Łuckiego wyniesiony, do wyluzkania tegoż zbiegłego Męża, y tylko Aylzawszy, iakoby przed lat blisko 6. miał być widziany w Dubnie y Katerynburgu za Krzemieńcem, gdy pewney o życiu lub śmierci jego wiadomości dotąd mieć niemoże, lubo y w Gazetach już pod dniem 16. Czerwca Roku przeszłego doniesienie umieściła; ieżeliby kto o tymże iey Mężu wiedział, też Ur: Osmulka na służbie we Włi Barmakach w Parafii Rowieńskiej na Wołyniu zostająca, o doniesienie do IX. Instygatora Konfyslorza Łuckiego Łaciński doprasza się.

Z Mocy Rezolucyi Sądu Kommissarskiego Reskryptem IKMci do rozładzenia Sprawy Konkursowej Star: Moška Herzkowicza z Lelowa z iego Wierzycielami y Dłużnikami wyznaczzonego, uwiadomiasz się ciż Wierzyciele y Dłużnicy, aby na Terminie Kommissyi w Kamienicy Ur: Jana Białobrzezkiego w Rynku M.S.W. sytuowanej, dnia 15. Miesiąca y Roku bieżących z Odroczenia przypadającym, odbywać się mającey stawiali, y na Zapozwy przeciwko sobie wydane odpowiedzieć byli gotowi.

Archikonfraternia Literacka przy Kolegiacie Warszawskiej, dostrzegając Funduszów Administracyi iey podległych, a mając Kamienicę w Warszawie pod Nrem 102. na Ulicy Piwney stojącą, wolne do Naymu od nadchodzących Świąt Wielkanocnych, takową Kamienicę na Piwney Ulicy (procz pierwszego Piętra, iako ieszcze w Arędzie będącego) na publiczną Licytacją do Rócznego lub trzyletniego Arędowania wystawia, y czas odprawiania teyże Licytacyi w dniu 10. tego Miesiąca o godzinie 2. po południu na Ratuszu Miasta S. W. za pozwoleniem Magistratu naznacza.

Sąd IKMci Kommissarski obwieszcza po drugi y ostatni raz wszelkich Wierzycieli do Substancyi Szl: niegdy Bluma Prawa y pretensye mających, ażeby na dniu 10. Stycznia Roku bieżącego o godzinie drugiej po południu w Rezydencyi JP. Jana Białobrzezkiego Kommissarza, dla attentowania publikacyi Dekretu finalnego, oraz wykonania przysięgi (komu wypadać będzie) osobiście stawili się, a to pod upadkiem w Sprawie, y odsądzeniem od pretensyi.